

Najpierw alokacja, potem likwidacja



21 października kilkuset pracowników Śląskiego Zakładu Spółki PKP Cargo w Tarnowskich Górach uczestniczyło w pikiecie przed siedzibą zakładu. Protestowali przeciwko planom przeniesienia większości działów z tarnogórskiego zakładu do Katowic oraz likwidacji kilkuset miejsc pracy.

- Ludzie najpierw zostaną czasowo przeniesieni do Katowic, a później będą wysyłani na bruk, bo stanowiska na których pracują, będą się dublować ze stanowiskami pracowników z katowickiej centrali PKP Cargo. Pracodawca już nas poinformował, że w PKP Cargo zniknie kilkaset miejsc pracy. Mamy poważne obawy, że celem tych działań jest doprowadzenie do całkowitej likwidacji naszego zakładu - mówił do protestujących Ryszard Lach, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Związkowcy przekazali dyrektorowi tarnogórskiego zakładu petycję do prezesa PKP Cargo Adama Purwina. Zażądali w niej m.in. odstąpienia od zamiaru alokacji pracowników oraz konkretnych wyjaśnień na temat przyczyn planowanych zmian. Podkreślili również, że budynki należące do Śląskiego Zakładu PKP Cargo zostały w ostatnich kilku latach poddane gruntownemu remontowi. - Spółka poniosła w związku z tymi remontami kilkumilionowe nakłady, dzięki którym warunki pracy uległy zdecydowanej poprawie. Przenoszenie w takim momencie pracowników do nowej lokalizacji w Katowicach w zdecydowany sposób pogorszy ich warunki pracy lub wręcz zmusi ich do rezygnacji z pracy - napisali w petycji związkowcy.

więcej na: www.solidarnoskatowice.pl

